

KARTY POJAZDU

Jeżeli zapłaciłeś 500 zł za kartę pojazdu w okresie:
1.05.2004r. do 14.04.2006r.

ZWRÓCIMY CI CZĘŚĆ OPŁATY!

Tel. 609-465-658

MasterCars
STACJE SZYBKIEJ OBSŁUGI SAMOCHODÓW

OPONY NAJTAŃIEJ

SERWIS CZYNNY 8 - 22

Cz-wa ul. Sikorskiego 96
tel. 34 361 39 30

www.mastercars.com.pl

Rozmowa z posłanką PO Izabelą Leszczyną *na ostrzu noża*



Kolejna częstochowska firma ma poważne problemy – grozi jej likwidacja. Jeśli negocjacje kierownictwa przedsiębiorstwa z przedstawicielami rządu nie poidą się, to Best Work będzie musiał zwolnić ponad 700 osób, w tym około 500 niepełnosprawnych.

Włodarze nie podali im ręki

Best Work to lokalna firma, powstała w 1996 roku, zajmuje się pośrednictwem pracy, a także podwykonawstwem oraz produkcją m.in. chemii gospodarczej, działa na terenie województwa śląskiego. Częstochowska firma jest jedną z niewielu w Polsce, która daje szansę na zatrudnienie osobom niepełnosprawnym. To szczególnie ważne, gdyż region częstochowski charakteryzuje się wysokim bezrobociem (w Częstochowie – 13,6 proc., w regionie – 20,7 proc. - dane za maj br.).

- *Niestety – co mówię z przykrością – z tą sprawą szarpiemy się sami. Nikt z władz miasta, ani też parlamentarzystów nas nie wspiera, mimo iż zwracaliśmy się do nich z prośbą o pomoc – mówi pracownik Best Work.*

Problemy firmy zaczęły się już w roku 2010, gdy płatności ze strony PFRON-u, które miały wpływać na konto firmy, zostały wstrzymane. Do tego nałożyły się kontrole innych urzędów, bez litości byli

pracownicy ZUS-u i Urzędu Skarbowego. Wtedy to realnej pomocy udzielił ówczesny poseł SLD Krzysztof Matyjaszczyk. Dziś prezydent Matyjaszczyk nie jest zainteresowany tematem.

Posłowie i senatorowie ziemi częstochowskiej także nie chcą angażować się w ratowanie zakładu – nikt nie odpowiedział na prośby o pomoc ze strony zarządu firmy. Kierownictwo Best Work szczególnie żał ma do Marka Bałta (poseł SLD), który – zdaniem zarządu – bardziej firmie zaszkodził niż pomógł. Pozostałym parlamentarzystom również zabrakło wyobraźni o skutkach zamknięcia tak dużego przedsiębiorstwa.

- *Likwidacja zakładu odbije się przede wszystkim na pracownikach. Od grudnia 2012 roku (a przecież mamy sierpień 2013) nie otrzymujemy z PFRON-u należnych nam środków, stąd nasze kłopoty finansowe. Jeśli nie dojdziemy w Warszawie do porozumienia – będziemy musieli firmę*

zamknąć - kontynuuje jeden z pracowników.

W przeciwieństwie do częstochowskich parlamentarzystów i władz Częstochowy, w sprawę naszej lokalnej firmy zaangażował się poseł z Wrocławia Sławomir Piechota (PO) oraz poseł Marek Plura (PO) z Chorzowa. Obaj zabiegają w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych przy Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej o korzystne dla firmy Best Work rozstrzygnięcie. Wszystko dziś w rękach pełnomocnik Teresy Hernik. Zdaniem zarządu firmy sprawa jest na dobrej drodze, potrzeba jedynie dobrej woli urzędników.

Jeśli negocjacje ministerialne nie przyniosą pozytywnego wyniku, to Best Work podzieli los nieistniejącego już Mleczgala i podupadającej Huty Częstochowa.

Renata R. Kluczna

Nowy cykl Tygodnika 7 dni obala mity i jednocześnie odkrywa sekrety lokalnych polityków, od parlamentarzystów po samorządowców, niezależnie od opcji politycznych. Nasze publikacje mają zdemontować plotki i nakłonić rozmówców do odpowiedzi na nierzadko niewygodne pytania.

Izabela Leszczyna

posłanka Platformy Obywatelskiej, Sekretarz Stanu - Pełnomocnik Rządu do spraw Informacji i Edukacji Finansowej w zakresie Budżetu, Finansów Publicznych i Instytucji Finansowych oraz Ochrony Finansów Publicznych.

dokończenie na str. 3

REKLAMA

REGENERACJA KASET DO DRUKAREK

MEGATONERY.PL

CZĘSTOCHOWA UL. REJTANA 23 TEL. 34 387-80-30

PRINT SERVIS

e-mail: biuro@megatonery.pl GG: 15681988

KREDYTY ODDŁUŻENIA

- najtańsza konsolidacja drogiech kredytów
- dla osób bez zdolności kredytowej
- kredyty na oświadczenia o dochodach
- pożyczki pozabankowe do 100.000 zł

KREDYTY, POŻYCZKI I CHWILÓWKI (50 produktów)

NIE PRZEKREŚLAMY z powodu nieterminowej spłaty

Częstochowa, ul. Piłsudskiego 23 (na wprost PKP)
tel. 34 361 45 01, 509 40 11 22

Junkersy
KOTŁY C.O.
URZĄDZENIA GAZOWE

Serwis • Sprzedaż • Montaż
Przeglądy • Konserwacje

INSTALACJE GAZOWE, C.O., WOD-KAN

PROMOCJA!
Junkersy bezpłomkowy z montażem!!!!

W 10 - KB od 960 zł
WRP - 11 2B od 1120 zł Maxi Power
WRDP - 11 2B od 1200 zł Maxi Power

F.H.U. „ROMAP” Robert Proniewicz
Tel. 606 753 157 www.romap.pl

ZAKŁAD USŁUGOWY KILLER

dezynsekcja,
dezynfekcja,
deratyzacja

tel: 604 385 998
034/ 323 48 50

SKUP ZŁOTA, SREBRA, PLATYNY, ITP.

SPRZEDAŻ SREBRNEJ BIŻUTERII HURT DETAL

tel. 793 005 143
www.eurosilver.pl/oferta

AUTOMECHANIKA
www.mechanika-kwec.pl

ZAKRES USŁUG
mechanika
elektromechanika
klimatyzacje
wulkanizacje
diagnostyka komputerowa
specjalizacja SMART
gwarantujemy pełny dostęp do części

Rafał Kwec
42-130 Wręczyca Wlk.
ul. Częstochowska 32
tel 503 395 744

Kamieniarstwo
Jerzy Mielczarek

- nagrobki granitowe
- specjalistyczne usługi: liternictwo, rzeźba
- możliwość sprzedaży ratalnej

Częstochowa 42-207, ul. Palmowa 14
tel. 602 461 278, e-mail: jerzyczarek@vp.pl



Śmierć motyla

W b. Święto Od-rodzenia PRL, 22 lipca, na cmentarzu wrocławskim grupa podstarzałych hipisów, panków, anarchistów, pacyfistów, kontrkulturowców (tudzież bliżej niezidentyfikowanych oficjeli) pożegnała Marka Happenera. Był legendą miasta „krasnoludków”...

Miasto, przyszła Europejska Stolica Kultury, skasowało Marka, współzałożycielka Ruchu Nowej Kultury w 1980 r, jednego z inicjatorów „poma-

rańcowej rewolucji”... A było tak...

Pewnego dnia na ul. Curie-Skłodowskiej, w pobliżu szpitala klinicznego, dotknięty udarem Marek upadł na chodnik. Przyszedł patrol MO (przez szacunek nie nazwę ich policjantami). Popatrzeni z wysoka, leży facet ok 50 lat, bez krawata... Pewnie pijany. Wrzucili więc bezwładnego gościa na pakę radiowozu i odwieźli na Izbę Wyrzężeń. Tam buldożerka (przez szacunek dla instytucji publicznej nie nazwę ich pracownikami) ukradła nieprzytomnemu telefon i portfel z dokumentami. Następnie rozpoczęła cucenie, okładając leżącego na podłodze człowieka biczami wodnymi... Po kilku godzinach, bo tyle ponoć trwa analiza krwi, odkryto, że pacjent Izby (nieprzytomny i sponiewierany, leżący na podłodze) jest trzeźwy. Trzeźwego nie wypada trzymać na „wyrzęźniaku”, odwieziono Marka do szpitala i porzucono na izbie przyjąć. Ukradzionego portfela i telefonu nie zwrócono.

Marek leżał nieprzytomny, potraktowany przez szpital jako bezdomny. Dwa tygodnie rozpaczliwie i desperacko poszukiwali go znajomi. Jak można się było domyśleć: ani milicjonerzy, ani buldożerka na Izbie, ani personel izby przyjęć szpitala, nikt nie przypominał sobie, że miał jakiś kontakt z Happenerem. Sparaliżowany udarem mózgu leżał w szpitalu porzucony jak śmieć, czując że swoim istnieniem sprawia kłopot systemowi państwa opiekuńczego...

Zapomnijmy, że chodziło o Marka i o Wrocław. To mogło

zdarzyć się każdemu wszędzie w Polsce. Każdy z nas może paść na chodnik zwalony nagłym uderzeniem krwi do mózgu... Czy znajdzie się przechodzący obok, który zwróci na to uwagę? Czy też większość minie go obojętnie uspokajając samego siebie, że „facet wypił za dużo w upał”...? Czy policja jest uwrażliwiana i nakierowana na pomoc ludziom, czy też dbając o porządek ogranicza się do „uprzątnięcia zwłok” z chodnika, by nie kalały estetyki? Po co są Izby Wyrzężeń? Po to by pomóc, czy po to by się znęcając profilaktycznie zniechęcać do picia? Do szpitala nie można mieć pretensji, że nie ma mocy by ustalać tożsamość nieprzytomnych. Ale jest odczuwalna różnica między traktowaniem osób, za którymi bezpośrednio stoi rodzina lub przyjaciele; a ratowaniem anonimowych „bezdolnych”... Nie ma takiej wyobraźni, by przewidzieć, że roli takiego „anonimowego bezdomnego” może być twój ojciec, twoja matka, brat lub siostra...

Mówi się potem: zawiodły procedury... Albo inaczej: procedury są dobre, zawiedli ludzie. Procedury się udoskonalili, ludzie się doszkolili. I do następnego równie tragicznego wypadku, wszystko będzie dobrze.

Nie, nie będzie dobrze... Najdoskonalsze procedury i najlepiej przeszkoleni do ich wykonywania osobnicy nie wystarczą. Trzeba mieć serce, trzeba widzieć w każdym bliźniego... Trzeba w imię własnego dobra wyobrazić sobie, że i my możemy kiedyś upaść nieprzytomni i to nasze życie zależne będzie od empatii przechodzących obok.

z przy
oka
mrózeniem
włosu! w



Załatwiam U2 dla Częstochowy

U2? Nie, wolę Michaela Jacksona!



Balt załatwia w Ministerstwie Sportu dla zwalnianych hutników, coś na otarcie łez - koncert U2 w hali na Zawodziu.

REKLAMA

już od
745 zł 8 dni/os
1190 zł 14 dni/os

Health Resort & Medical SPA
Panorama Morska
Jarosławiec
www.panorama-morska.pl
rezerwacja@panorama-morska.pl
tel. 71 353 96 97

dokończenie ze str. 1

- Pani poseł, Pani minister, mocny awans... - Ministerstwo Finansów. Czy to znaczy, że opuszcza Pani Częstochowę?

- Nigdy! Częstochowa to moje miasto i nie jest to żaden slogan wyborczy. Tu się urodziłam, tu urodzili się moi rodzice i nie wybieram się stąd nigdzie. Lubię to miasto! Wierzę, że ma potencjał i, że wreszcie kiedyś wybierzemy prezydenta na miarę potencjału Częstochowy.

- Ale zawodowo bardziej jest Pani dziś związana z Warszawą niż z Częstochową...

- Tak, ale wszystko, co robię w Warszawie, robię z myślą o Częstochowie, bo przecież prace rządu mają wpływ na życie lokalnych społeczności. Częstochowianie powierzyli mi mandat posła, a premier Tusk funkcję sekretarza stanu i pełnomocnika rządu ds. edukacji, informacji i ochrony finansów publicznych - to bardzo odpowiedzialne zadania i cieszę się, że premier powierzył je częstochowiance. W Warszawie zawsze staram się podkreślać, że jestem z Częstochowy i promować, np. nasze kluby sportowe, a mamy się czym chwalić.

- Skoro nie Warszawa to może Bruksela?

- Do Brukseli się nie wybieram. Póki co, jest bardzo dużo do zrobienia w Warszawie, bo w czasach kryzysu, który trwa od 6 lat, jest bardzo trudno realizować nasze obietnice wyborcze i program, którego celem było i jest to, że codzienne życie Polaków będzie coraz lepsze, a Polska stanie się nowoczesnym i bogatym krajem. Ale robimy to najlepiej jak można w warunkach recesji lub spowolnienia gospodarek we wszystkich niemal krajach świata. Rozwój gospodarczy (choć tempo nie jest zadowalające) naszego kraju, gdy wokół jest recesja, nie bierze się znikąd. Realizujemy nasz program Rodzina, praca, gospodarka (m. in. dłuższy urlop rodzicielski, większa ulga podatkowa na trzecie i kolejne dziecko, podwyżka zasiłków opiekuńczych, deregulacja dostępu do zawodów, elastyczny czas pracy, kasowy VAT, abolicja ZUS dla małych przedsiębiorstw, program mieszkanie dla młodych (MDM), mieszkania na wynajem, wreszcie program Inwestycje Polskie – mogłabym wymieniać tak jeszcze długo). Wszystko właśnie po to, by życie Polaków było lepsze.

- Złośliwcy twierdzą, że Pani minister na tym się nie zna i nie ma Pani odpowiedniego wykształcenia?

- Myśli Pani, że gdyby tak było, premierzy Tusk i Rostowski powierzyliby mi to zadanie? Złośliwcy będą na świecie zawsze, więc o nich nie dbam, ale częstochowianom, a szczególnie moim wyborcom pragnę powiedzieć, że trzy lata temu skończyłam studia z zakresu finansów publicznych w Szkole Głównej Handlowej, a przez cztery lata byłam członkiem sejmowej komisji finansów. Ponadto kilka lat temu ukończyłam studia podyplomowe na Uniwersytecie Jagiellońskim – zarządzanie jako-

ścią w instytucjach, a wiele lat wcześniej filozofię, która, według wielu, jest najważniejszą z nauk. I jeszcze jedno: w Ministerstwie Finansów ani ja, ani żaden inny wiceminister, nie przeprowadzamy analiz makroekonomicznych, tylko zarządzamy ludźmi, którzy wykonują cały szereg zadań z zakresu finansów publicznych, realizując politykę rządu.

Gdyby minister Rostowski potrzebował kolejnego ekonomisty, finansisty, to zapewne znalazłby takich wielu, ale mamy świetnych specjalistów i analityków w MF i nie potrzebujemy innych.

W MF zajmuję się między innymi zmianami w systemie emerytalnym, odpowiadam za ten projekt ze strony Ministerstwa Finansów, ale nasz Przegląd systemu emerytalnego to efekt pracy wielu specjalistów i ekspertów z MF i Ministerstwa Pracy.

- Z Warszawy wróćmy do Częstochowy. Lokalne struktury PO są bardzo słabutkie...

- Nie zgodzę się z panią. Dwa Koła Platformy Obywatelskiej, ponad 400 członków w mieście, a wśród nich prywatni przedsiębiorcy, prawnicy, lekarze, nauczyciele i młodzi, porządnie wykształceni ludzie, którzy non stop dyskutują i podpowiadają nam, co poprawić, jakie wnieść inicjatywy. Wśród radnych Platformy Obywatelskiej mamy np. Jurka Zajacę. To jest radny, z którego partia może być dumna, człowiek, który tworzył demokrację w naszej ojczyźnie. Drugi radny Platformy Obywatelskiej, który, choć młody, ma bogate doświadczenie samorządowe to Marcin Biernat. Mało kto wie o tym, że bardzo wiele pomysłów realizowanych dziś przez ekipę SLD, to są pomysły, które rozpoczął - jako wiceprezydent – Marcin Biernat. Pomysły inwestycyjne, społeczne i kulturalne, np., konsultacje społeczne to był projekt Marcina Biernata i Dominika Kabusa, to oni je wymyślili. Festiwal Frytka Off też oni zapoczątkowali.

- Pani minister, wymieniła Pani raptem dwóch radnych, spośród siedmiu, zresztą rozbieżności w szeregach PO widać podczas głosowań...

- Klub radnych, tak samo jak klub parlamentarny, głosi jednolicie wtedy, gdy przewodniczący klubu wprowadza dyscyplinę. Dzieje się tak wtedy, gdy dany projekt jest ważny z punktu widzenia partii. Jeśli przewodniczący nie wprowadza dyscypliny, to każdy radny ma prawo głosować tak, jak chce. Należy pamiętać jednak, że ktoś kto przychodzi do Rady Miasta z listy danej partii jest w niej nie po to, by realizować własne pomysły na Częstochowę, ale pomysły Platformy, skoro jest w Platformie. A Marcina i Jurka wymieniałam tylko dlatego, że są w kole numer 2 przy ulicy Targowej i stąd o wiele lepiej wiem, czym się zajmują, jakie projekty są dla nich ważne. Obaj zawsze głosują, w mojej ocenie, tak, jak powinna głosować prawdziwa, ale rozsądna opozycja.

- Pozostali radni PO tego nie robią?

- Nie powiedziałam tego. Powiedziałam tylko, że jestem przekonana, iż Biernat i Zajac zawsze głosują tak, jak powinna głosować silna, ważna,



odpowiedzialna za miasto partia opozycyjna. I tyle.

- Czy istnieje konflikt (czy to tylko plotka) pomiędzy posłankami: Izabelą Leszczyną i Haliną Rozpondek?

- Plotka. Nie istnieje żaden konflikt między nami. Lubimy się i szanujemy z Panią Poseł, ale to nie znaczy, że w każdej sprawie musimy mieć takie samo zdanie.

- To po co utworzono drugie koło PO w Częstochowie pod przewodnictwem posła Grzegorza Sztolcmana, z którym de facto kojarzy się przede wszystkim Pani nazwisko?

- Częstochowa to miasto ponad 200-tysięczne. Platforma jest partią rządzącą, w dodatku rządząmy od 6 lat i głęboko wierzę w to, że w 2014 roku w wyborach samorządowych pokażemy, iż warto głosować na Platformę, szczególnie tu, w Częstochowie, gdzie zawsze było albo prawicowo, albo lewicowo, czas na centrum. Wciąż do naszej partii zapisują się nowi ludzie. W starym kole przy ulicy Nowowiejskiego, w pewnym momencie mieliśmy ponad 200 członków. Doszliśmy z posłem Grzegorzem Sztolcmanem do wniosku, że utrzymywanie tak dużego koła jest fikcją. Koło, żeby można było nim sprawnie zarządzać, tzn. spotykać się, dyskutować, znać się z twarzy i imienia, nie powinno mieć więcej niż 150-200 osób.

- Cofnijmy się nieco w czasie do poprzednich wyborów samorządowych, w których kandydowała Pani na prezydenta Częstochowy. Nie udało się. Czy dziś Pani wie, w którym miejscu popełniła błąd, dlaczego Pani przegrała?

- Najczęściej przyczyn jest wiele, to jak z katastrofą samolotową, i tak było w tym przypadku. Wielokrotnie się nad tym zastanawiałam, bo jest oczywiste, że skoro wystartowałam w wyborach, to bardzo chciałam je wygrać, i bardzo chciałam być prezydentem Częstochowy. Miałam pomysł na Częstochowę i chciałam go realizować, dzisiaj wiem, że był realny i Częstochowa mogła na wygranej Platformy Obywatelskiej skorzystać.

Ale wiem też, że Platforma Obywatelska nie była w stanie wygrać tamtych wyborów w Częstochowie. Przez 10 lat naszym miastem rządził zdeklarowany prawicowy prezydent Tadeusz Wrona, bardzo blisko związany z Kościołem, Kurią, Jasną Górą, a potem został odwołany w referendum. Gdy rok później ludzie mieli podjąć decyzję, kogo chcą widzieć na najważniejszym stanowisku w mieście, było oczywiste, że wybiorą kogoś, kto będzie zaprzeczeniem, przeciwieństwem poprzednika. Mieli do wyboru lewicowego, a więc stojącego na antypodach wobec Tadeusza Wrony, krytykującego wszystko, co prawicowe i związane z Kościołem, Matyjaszczyka i mnie - człowieka centrum. Ludzie odbili się od prawej burty i zatrzymali dopiero na lewej. Nie mieliśmy szansy przekonać ludzi, że: a. Tadeusz Wrona nie będzie moim wiceprezydentem – bo przecież takie plotki chodziły; b. że nie jestem związana z Kurią i żaden biskup nie dał mi błogosławieństwa na te wybory; c. że nie będzie powrotu do tego wszystkiego, co było, tzn. braku inwestycji rozwojowych, arogancji władzy wobec inwestorów i przedsiębiorców. To są czynniki zewnętrzne, na które nie mieliśmy wpływu i moim zdaniem były to czynniki decydujące. Niestety pierwotny błąd popełniła moja Platforma – kandydata na prezydenta miasta ogłasza się co najmniej na rok przed wyborami, w trzy miesiące, choćby kandydat był ze złota [śmiech] nie da się do niego przekonać mieszkańców, i to był grzech zaniechania powiatowych władz Platformy.

- Wiele mieszkańców do dziś pamięta niezbyt udaną kampanię plakatową z Fioną...

- A ja wielokrotnie słyszałam od różnych ludzi, że była bardzo dobra, odważna, z dystansem i humorem. Przecież przez całą kampanię sztab mego konkurenta, wykorzystując łamy jednej z gazet, wymyślał o mnie niestworzone i nieprawdziwe rzeczy, w końcu nazwano mnie Fioną. To zresztą bardzo sympatyczna postać – dobra, rzetelna, uczciwa, w dodatku pokochała Ogrę [śmiech]. Chciałam odpowiedzieć na „zarzuty” - tak: mam kredyt mieszkaniowy, jestem rozwiedziona i uważam, że Fiona

jest jedną z jaśniejszych postaci bajki o „Shreku”, więc mogę być Fioną, tym bardziej, że mam tylko trochę ponad 160 cm wzrostu. Polityk naprawdę nie powinien unosić się dwa palce nad ziemią, musi być normalny.

- A skoro poruszyła Pani minister temat wyborów samorządowych, to do najbliższych mamy niewiele ponad rok. Czy jest już kandydat Platformy?

- Ja nie jestem w powiatowych władzach Platformy, więc nie potrafię odpowiedzieć, ani kto będzie kandydatem Platformy, ani kiedy zarząd powiatowy ogłosi swojego kandydata.

- A może kandydatem czy raczej kandydatką będzie Izabela Leszczyna?

- Nie.

- Takie stanowcze nie?

- Stanowcze nie, choć podobno takich w polityce nie ma. I powiem dlaczego. Dzisiaj dla Częstochowy mogę zrobić więcej, będąc w Warszawie. Niedługo będą zapadać decyzje o strefie ekonomicznej, i będą zapadać w Warszawie, nie tutaj, dokładnie w Ministerstwie Finansów, bo pozytywna opinia Ministra Finansów jest konieczna, żeby powstała strefa. Jestem pewna, że prezydent Częstochowy z Platformy Obywatelskiej i wiceminister finansów z Platformy Obywatelskiej (i z Częstochowy) to team, który może dla naszego miasta zrobić więcej, niż sam prezydent, bez wiceministra [śmiech]. Wiele zostało zaprzepaszczone przez bardzo nieudolne rządy prezydenta Matyjaszczyka, ale niektóre moje, i mojego sztabu, pomysły na pewno da się uratować i wdrożyć.

- Być może wówczas, jak i teraz, Platforma powinna pomyśleć o koalicji...

- Po przegranych wyborach z Krzysztofem Matyjaszczykiem redaktor telewizji publicznej zapytał mnie tuż po ogłoszeniu wyników, czy wyobrażam sobie koalicję z SLD. Wtedy odpowiedziałam, że absolutnie nie. Ta kampania pokazała ogromne różnice, nie tylko w programie, ale i kulturze prowadzenia kampanii i zachowaniach politycznych i moim zdaniem, nie da się tego pogodzić. Ja chciałam czegoś innego dla Częstochowy, a mój kontrkandydat, który wygrał - chciał czegoś innego. To powiedziałam trzy lata temu i zdania nie zmieniałam.

- Nadal nie wiemy, kto będzie kandydatem PO na prezydenta miasta?

- Przewodniczącą Platformy Obywatelskiej w Częstochowie jest pani poseł Halina Rozpondek i to ona powinna odpowiedzieć na to pytanie. Ja mogę jedynie powiedzieć, kto moim zdaniem byłby dobrym kandydatem z Platformy. Mam dwóch parlamentarzystów, którzy z powodzeniem mogą startować w wyborach i wygrać z Krzysztofem Matyjaszczykiem. To senator Andrzej Szewiński i poseł Grzegorz Sztolcman.

- Ostatnie pytanie. Jak ocenia Pani minister stan miasta dziś?

- Rozumiem, że poprzez ocenę stanu miasta prosi mnie pani redaktor pośrednio o ocenę trzech lat administrowania, bo ciężko to nazwać zarządzaniem, miastem przez ekipę SLD. Miasto powoli się rozwija, choć to raczej zasługa samych częstochowian, którzy są niezwykle przedsiębiorczy, niż ekipy prezydenta. To także zasługa poprzednich ekip, które „zostawiły” po sobie dużo projektów inwestycyjnych, których realizacji należało tylko dopilnować (a i z tym bywa już różnie). Sama czuję się autorką sukcesu pozyskania, w poprzedniej kadencji, jeszcze w czasach ministra Grabarczyka, środków na budowę wielopoziomowego skrzyżowania DK1 z Al. Jana Pawła II. Cieszy mnie, że budowa ta wreszcie ruszyła.

Ale oprócz inwestycji ze środków unijnych, odziedziczonych po poprzednikach, prezydent nie zrobił dla mieszkańców Częstochowy zupełnie nic, jak z piosenki Lady Pank: mniej niż zero. To smutne, ale może pani redaktor potrafi podpowiedzieć mi coś? Nowy inwestor, miejsca pracy? Nie? Tak myślałam...

Rozmawiała Renata Kluczna

SZKOLENIE – STAŻ – PRACA

Fundacja Widzialni, Urząd Miasta Częstochowy oraz Fundacja Imago

serdecznie zapraszają do udziału w szkoleniach i stażach w ramach Projektu

„DOSTĘPNI DLA CIEBIE! Aktywizacja młodych osób niepełnosprawnych w ramach Centrum Cyfrowych Kompetencji”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Spotkanie informacyjno-rekrutacyjne odbędzie się w dniu 5 sierpnia 2013 o godz. 10⁰⁰ oraz 8 sierpnia o godz. 10⁰⁰.

Zapraszamy Państwa do Urzędu Miasta Częstochowy, do sali 409a na IV piętrze.

Budynek jest dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

W trakcie spotkania przedstawimy przebieg planowanych w Projekcie działań i zasady rekrutacji do Projektu.

Osoby zainteresowane udziałem w Projekcie będą mogły wypełnić formularz zgłoszeniowy,

odbyć rozmowę kwalifikacyjną oraz napisać testy, które są warunkiem rekrutacji do Projektu.

Udział w Projekcie jest bezpłatny.

W związku z tym zapraszamy na spotkanie zarówno bezpośrednich adresatów Projektu (osoby niepełnosprawne z powiatu m. Częstochowy i częstochowskiego, w wieku 15-27 lat), jak i przedstawicieli organizacji współpracujących z naszymi beneficjentami.

Więcej informacji na stronie www.dostepnidlaciebie.org

oraz w Biurze Projektu przy ul. Warszawskiej 53 w Częstochowie, tel. +48 34 325 40 41.

Wypełnij formularz zgłoszeniowy już dziś!



Projekt pn. „DOSTĘPNI DLA CIEBIE! Aktywizacja młodych osób niepełnosprawnych w ramach Centrum Cyfrowych Kompetencji” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, nr umowy UDA-POKL.07.04.00-24-071/12.

„Człowiek – najlepsza inwestycja”

Wprawdzie do wyborów samorządowych mamy jeszcze ponad rok, ale z zapowiedzi lokalnych działaczy wynika, iż po wakacjach spodziewać się możemy pierwszych sygnałów w ramach kampanii wyborczych. Sondaż przeprowadzony przez naukowców z Uniwersytetu Śląskiego, idealnie wpisuje się w kalendarz wyborczy.

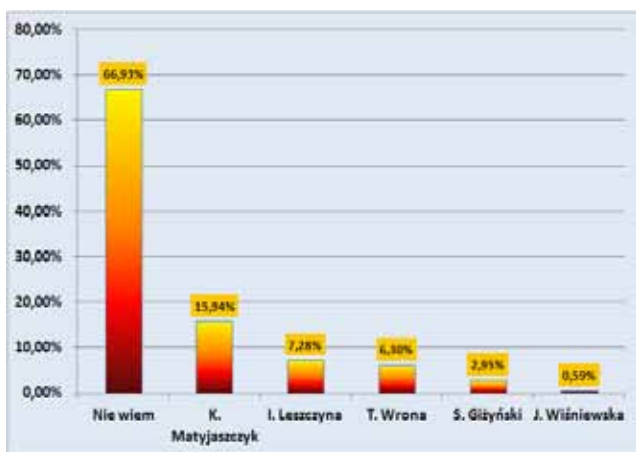
Preferencje wyborcze częstochowian

Badanie preferencji wyborczych

w wyborach prezydenta Miasta Częstochowa

„Badanie zrealizowano w dniach 10-12 lipca na losowej grupie 508 mieszkańców Częstochowy, którzy zadeklarowali, że wezmą udział w wyborach samorządowych w 2014 r.”.

Pierwsze pytanie ankiety miało charakter otwarty i brzmiało „Na kogo by Pan/Pani zagłosował/a w wyborach prezydenckich – na prezydenta miasta Częstochowa w 2014 roku?”. Badany mógł udzielić dowolnej odpowiedzi (sam wskazywał nazwisko kandydata).



Warto zauważyć, że w pytaniu pierwszym dominującą odpowiedzią było „nie wiem”, „nie pamiętam”, „nie jestem pewien” – wszystkie te odpowiedzi zsumowano, co łącznie ponad 2/3 wszystkich odpowiedzi (66,93%). Więcej nazwisk w sondażu, w pytaniu pierwszym, się nie pojawiło.

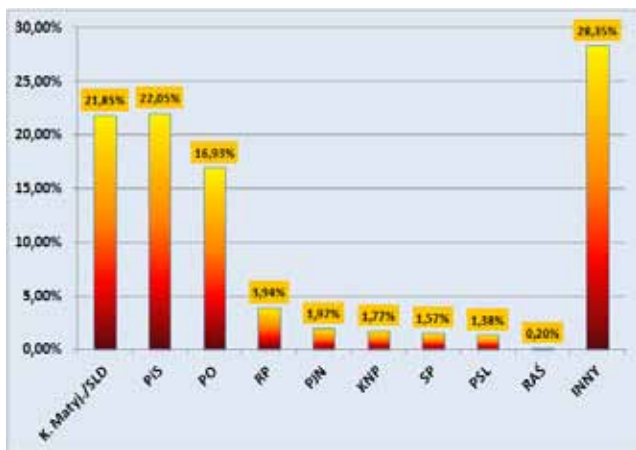
Analiza odpowiedzi wskazuje, że:

* W Częstochowie jest bardzo duży elektorat niezdecydowanych wyborców. Wydaje się, że są to m.in. byli, tzw. „słabi wyborcy” prezydenta Matyjaszczyka – z wyborów z 2010 r., którzy nie podjęli jeszcze decyzji na kogo przenieść swój głos.

* Krzysztof Matyjaszczyk wygrywa w sondażu, jednak jego wynik – blisko 16% należy uznać za niski – jak na urzędującego prezydenta. Dla porównania – urzędujący, bezpartyjni prezydenci Katowic, czy Gliwic – uzyskali w analogicznym sondażu znacznie lepsze wyniki.

* Zarówno PO, jak i PiS nie mają w tej chwili kandydata, który cieszyłby się dużym poparciem wśród mieszkańców Częstochowy. Najwięcej wskazań po prezydencie uzyskała posłanka PO – I. Leszczyna – 7,28%.

Drugie pytanie – miało charakter zamknięty i brzmiało „Na kogo by Pan/Pani zagłosował/a w wyborach prezydenckich – na prezydenta miasta Częstochowa w 2014 roku – z podanych niżej kandydatów?”. Respondenci mieli wskazać jedną z przedstawionych opcji ugrupowań politycznych: Krzysztof Matyjaszczyk / SLD, Kandydat PO, Kandydat PiS, Kandydat Ruchu Palikota, Kandydat PSL, Kandydat PJN, Kandydat Solidarniej Polski, Kandydat KNP, RAŚ, Inny kandydat.



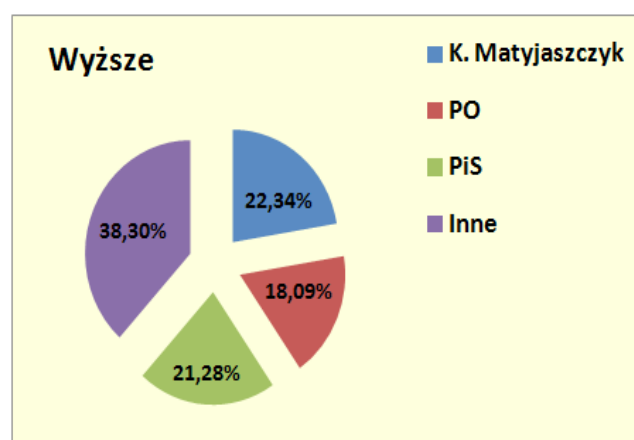
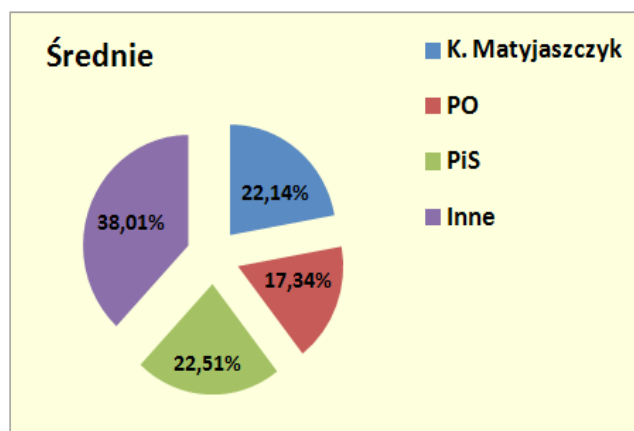
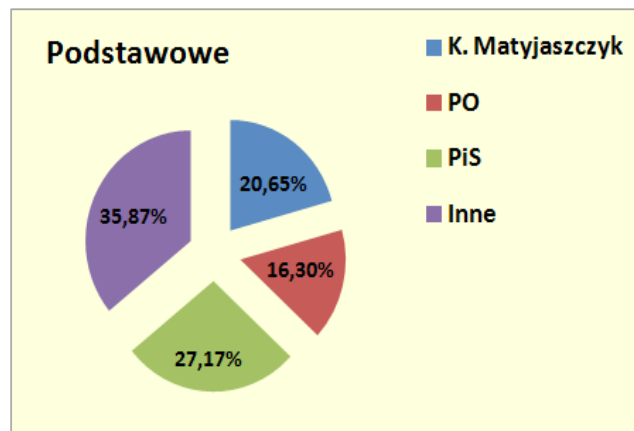
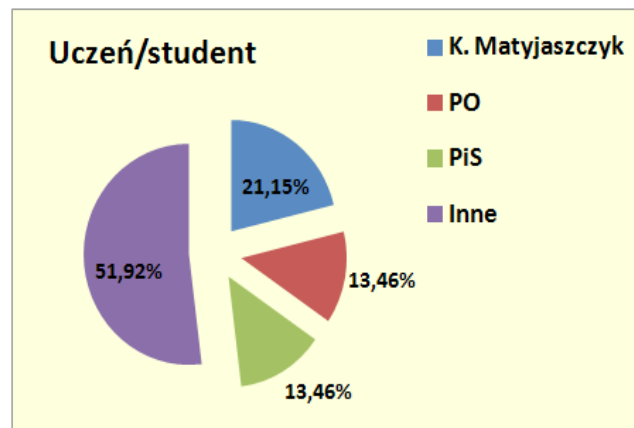
Analiza powyższego wykresu wskazuje, że w przypadku startu kandydatów ww. ugrupowań – prawie pewna jest druga tura wyborów, do której wejdzie 2 przedstawicieli z 3 największych ugrupowań – a więc spośród PiS, SLD i PO.

Warto zauważyć, że PO i PiS oraz urzędujący prezydent (SLD) – razem mają niskie poparcie – rzędu 60,83%, co wskazuje na duży segment elektoratu, który mógłby poprzeć innego, np. bezpartyjnego kandydata. Poparciem tej tezy jest wysoki odsetek wskazań odpowiedzi „inny kandydat” – aż 28,35%.

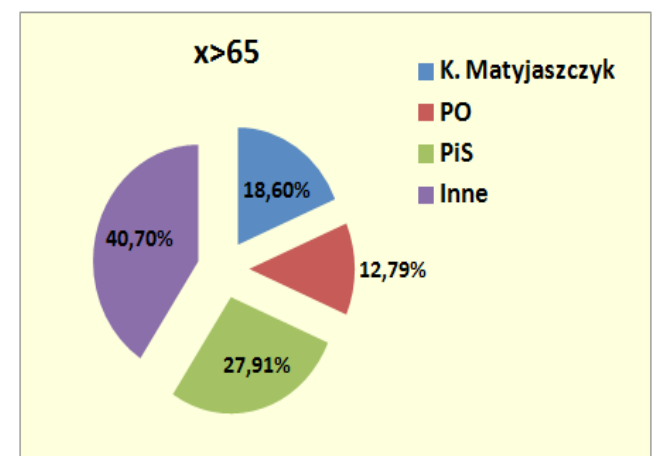
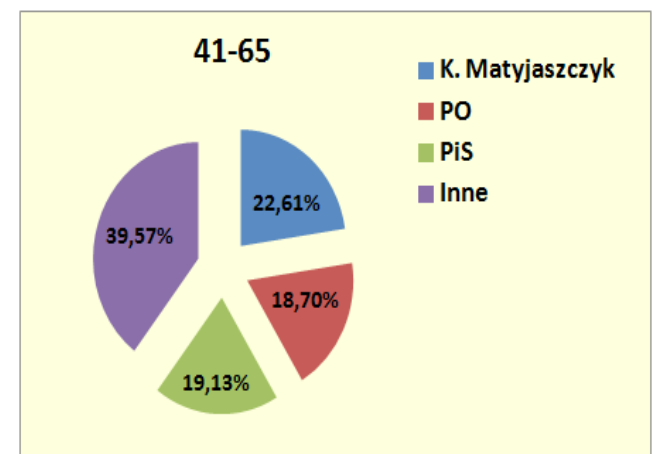
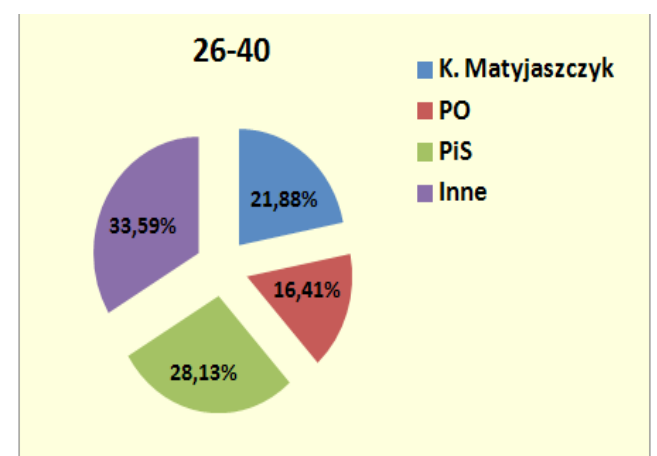
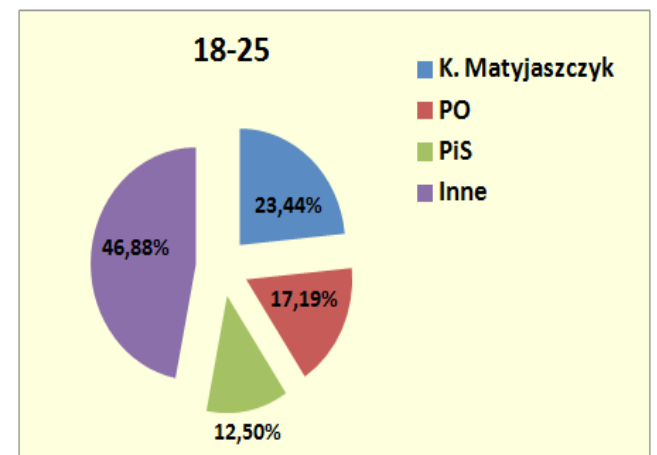
Należy zauważyć, że wyniki większych partii sejmowych – w szczególności takich jak PO, PiS, SLD czy też RP – będą zależały od osoby kandydata. Mocny, rozpoznawalny – z pewnością będzie windował poparcie widoczne na wykresie, słaby – będzie je zaniżał. Duża część – spośród dziś niezdecydowanego elektoratu – nad urną wyborczą wskaże raczej w większości kandydata jednego z tych trzech ugrupowań.

Trudno wyrokować, który z kandydatów PiS, PO, SLD odpadłby przed drugą turą wyborów. Historia głosowań pokazuje, że zawsze naturalną przewagę ma urzędujący prezydent. Również w radzie miasta SLD ma przewagę nad PO i PiS (odpowiednio: 10 mandatów, 9, 5). Z drugiej strony najsilniejszą partią w Częstochowie jest PO – w 2011 r. otrzymała w Częstochowie 39,86% głosów (SLD 11,59%, PiS 26,16%). PiS, z kolei, ma tendencję wzrostową w sondażach ogólnopolskich.

Poniższe wykresy obrazują zróżnicowane poparcie kandydatów w różnych segmentach wg wykształcenia.



Poniższe wykresy obrazują zróżnicowane poparcie kandydatów w różnych segmentach wg wieku.



Wyniki ankiety komentuje dr Marcin Gacek, Instytut Socjologii Uniwersytetu Śląskiego.

Częstochowa czeka na gospodarza

Z historycznego i socjologicznego punktu widzenia Częstochowa posiada specyficzną kulturę miejską odmienną od innych polskich miast.

← ← ←

Mimo, że istnieją w Polsce różne inne miejsca kultu, a nawet większe ośrodki miejskie powiązane z religią (np. Kraków), to jednak żadne nie jest utożsamiane z kultem maryjnym w tak jednoznaczny sposób, jak miejscowość pod Jasną Górą.

Jak to bywa często w sytuacji, w której dochodzi do niewątpliwej dominacji jednego podmiotu w budowaniu swojego wizerunku nad drugim, mamy do czynienia ze zrozumiałymi w takich przypadkach napięciami i różnicami zdań co do kształtu rozwoju miasta. Częstochowa zamiast czerpać korzyści z sąsiedztwa klasztoru staje się teatrem walki politycznej pomiędzy dwoma wrogimi partiami, w których stosunki ze zgromadzeniem Paulinów, któremu tak naprawdę zawdzięcza rozgłos, stały się swoistą osią podziału liderów politycznych.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że spektakularne (bo jedno z pierwszych) odwołanie prezydenta miasta Tadeusza Wróby w drodze referendum, było skutkiem mobilizacji części wyborców przez lokalne elity, wokół hasła powołania nowych władz samorządowych bliższych mieszkańcom miasta. Idea samorządności, zbudowana została w oparciu o przekonanie, że lokalni władze podejmujący decyzje najbliższe obywatela (subsydiarność) najlepiej będą realizowali potrzeby mieszkańców gminy. Jeśli nie można mieć pretensji do premiera, czy prezydenta kraju za to, że nie ma w mieście odpowiedniej liczby inwestycji drogowych, infrastruktury takiej jak: żłobki, przedszkola, place zabaw etc., to właśnie jak najbardziej zasadne jest kierowanie takich oczekiwań do władz miasta, Prezydenta i Rady Miejskiej. Nie mogą one spotkać się ze wzgardliwym uśmiechem wynikającym z przekonania, że do „większych rzeczy władza jest powołana.”

Niezależnie od intencji poprzedniej ekipy rządzącej w Częstochowie niewątpliwie kojarzona była ona przez częstochowian z prawym skrzydłem sceny politycznej i oskarżana przez część lokalnych elit o zbytnią troskę o pielgrzymów kosztem obywateli. Miasto, pomimo tego że jest znane i rozpoznawalne z podobnymi wielkością miastami, plasowało się na szarym końcu wszystkich rankingów. Te słabe oceny potwierdzone zostały w obiektywnych badaniach, jak i przez subiektywną opinię mieszkańców wyrażoną w 2009 roku poprzez referendum, a później w przejęciu władzy w mieście przez lewicę w wyborach 2010 roku.

Wyniki badań, do których należy podchodzić z dużą ostroż-

nością, gdyż dobór próby nie gwarantuje pełnej reprezentatywności, ale które można potraktować jako solidną próbę diagnozy nastrojów obywatelskich, świadczą, że Częstochowa ciągle może dostarczyć wielu niespodzianek wyborczych. Na początek należy się przyjrzeć poparciu partii politycznych. Bliźniaczy (różnica w granicach błędu statystycznego) wynik SLD i PiS-u nie zaskakuje. Silny konflikt polityczny zawsze polaryzuje scenę polityczną, wzmacniając antagonistów i spychając inne siły polityczne na słabsze pozycje (przykład PO). Konflikt polityczny rozjrzony z jednej strony antyklerykalizmem lewicy wzmocniony bliskim sąsiedztwem klasztoru, z drugiej poparciem prawicy przez wiernych związanych z Kościołem powoduje, że stosunki pomiędzy Jasną Górą (klasztorem, który przetrwał większe burze dziejowe na pewno to nie zaszkodzi) i miastem stają się swoistą kartą przetargową sporu politycznego. Konflikt ten umiejętnie podsycany, może być motorem kolejnej kampanii w wyborach samorządowych w 2014 roku. Dla jednych i drugich wskaźnikiem niepokojącym jest wysoka, ponad 28%, deklaracja niezdecydowanych, którym nie odpowiada oferta polityczna jednej, jak i drugiej partii. Te 28% może zdecydować nie tylko o zwycięstwie SLD lub PiS-u, ale może wyłonić trzecią siłę.

Jeszcze ciekawsze są wyniki poparcia liderów ugrupowań w mieście. Co prawda urzędujący prezydent ma przewagę nad pozostałymi kandydatami, ale jest to efekt słabości opozycji, która nie potrafi wysunąć ciekawej alternatywy w stosunku do prezydenta Matyjaszczyka. Ponad 15% (przy ostrożnej ocenie reprezentatywności badań) poparcie nie jest żadnym sukcesem mającego przed sobą rok rządów prezydenta. Dostaje on bowiem bonus za znajomość nazwiska w konsekwencji efektu wzmocnienia medialnego. Jest jedynym liczącym się liderem lewicy. Skuteczny prezydent, dający wyraźne dowody przyspieszenia rozwoju miasta, powinien liczyć na co najmniej 30-40% poparcie na rok przed wyborami, co byłoby już solidną zaliczką na wygraną. Należy postawić sobie pytanie, czy takie inicjatywy jak np. refundacja „in vitro” na pewno są największą troską obywateli Częstochowy? Owszem, fakt ten odbił się we wszystkich mediach głośnym echem, ale, czy rozgłos medialny poprawi jakość życia przeciętnego częstochowianina? Prezydent Matyjaszczyk oczywiście zachowuje szanse na reelekcję. Ale, jeśli nie nastąpi wyraźna erupcja dumy z poczucia przynależności do społeczności Częstochowy, rządzonej przez ekipę Pana Matyjaszczyka, prezydenta czekają spore kłopoty.

67% deklarowanego braku poparcia dla jakiegokolwiek kandydata powinno być ostrzeżeniem dla ekipy rządzącej w Częstochowie. Nie można bowiem ciągle liczyć na niską frekwencję i na przedłużającą się słabość opozycji. Ta ostatnia znajduje się w kryzysie, wynikającym z braku wyrazistego przywódcy. Wielkim wyzwaniem dla władz lokalnych PiS-u, mającego znaczące poparcie, w tych badaniach nawet większe od spodziewanego, jest znalezienie silnego lidera. Energiczny prawicowy lider (lub liderka, w bezpośrednim zwariu lewicy i prawicy kandydatka wytraciłaby przeciwnikom argument o patriarchalizmie PiS-u) mogłaby stanowić ciekawą alternatywę polityczną dla lewicy, pogłębiając pluralizm i wzbogacając ofertę demokratycznego wyboru dla mieszkańców.

Deklarowane niezdecydowanie w głosowaniu na partię na poziomie 28% i blisko 67% w ewentualnych wyborach prezydenckich sugeruje, że w Częstochowie istnieje duża nisza. Elektorat niezdecydowanych może zostać wykorzystany przez formację reprezentującą interesy społeczeństwa obywatelskiego, apolityczną organizację mieszkańców miasta dla miasta, nie kojarzoną z żadną siłą polityczną w kraju. Taką organizację obywatelską buduje się długo, a w starciu z silnym finansowo aparatem partyjnym potrzebne jest wyłonienie wiarygodnego lidera obywatelskiego, wzbudzającego zaufanie mieszkańców. Wydaje się, że wybory 2014 są już stracone dla inicjatywy obywatelskiej. Choć biorąc pod uwagę słabość liderów dużych partii nie jest wykluczone, szczególnie przy wsparciu organizacji pozarządowych już istniejących. Kuriozalnie słabość liderów dużych ugrupowań może mieć pozytywny wpływ na podniesienie poziomu konkurencyjności wyborczej. Oddolnie stworzona silna organizacja obywatelska mogłaby stać się cenzorem władzy i rozliczać ją z obietnic danych mieszkańcom Częstochowy, jak i oceniać jej skuteczność w pozyskiwaniu kapitału na rzecz miasta.

Jedno jest pewne. Częstochowa jeszcze nie doczekała się prezydenta, którego moglibyśmy nazwać przełomowym dla jej rozwoju. Prezydenta, który potrafiłby, stawiając na pierwszym miejscu zaspokajanie potrzeb mieszkańców miasta, godzić wymogi ewolucji gminy miejskiej, z zachowaniem szacunku dla wielowiekowej spuścizny kultury sakralnej naszych przodków”.

I co częstochowianie na to?

Renata R. Kluczna



Poraj

CENTRUM KONFERENCYJNO-SZKOLENIOWE



BIZNES

REKREACJA

RELAKS I ROZRYWKA

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE



ul. Wojska Polskiego 79
Jastrząb k. Poraja
42-360 Poraj
+48 34 314 51 31
+48 34 363 91 83
e-mail: poraj@rfgsa.pl
www.cksporaj.pl



OD PIWNICY AŻ PO STRYCH

czyli jak wybudować swój dom bez obaw

Nie trzeba być inżynierem, żeby zbudować swój wymarzony dom. Może to zrobić każdy, niezależnie od wieku, płci, wykonywanego zawodu czy zainteresowań, jeżeli tylko zgromadzi odpowiednie środki finansowe i wiedzę. Na początek wystarczy ustalić to, do czego dążymy, następnie realnie ocenić swoje możliwości finansowe i skrupulatnie przygotować plan działania, czyli budowy.

„Od piwnicy aż po strych” jest to poradnik inwestora, który będzie się ukazywał cyklicznie na łamach Tygodnika Regionalnego „7dni”. Tworzyć go będą dziennikarze przy współpracy z fachowcami zajmującymi się na co dzień budowaniem domów. Czytelnicy odnajdą w nim informacje o tym, jak dokonać właściwego wyboru przy zakupie działki, projektu na dom czy dobraniu technologii, w jakiej chcą budować. Zachęcamy do cotygodniowej lektury.

Położenie działki i jej wielkość

Duża działka to dużo przestrzeni życiowej i duży ogród, który będziemy musieli pielęgnować. Mała działka to dużo mniej pracy, ale również dużo mniej przestrzeni życiowej, co za tym idzie „bliskość” z sąsiadami. Wielkość działki często ograniczona jest przez cenę, jednak pamiętać trzeba, że musi się na niej zmieścić zaplanowany dom, ogród, miejsce na samochód. Działka nie może być zbyt wąska lub za krótka.

Powierzchnia naszej działki

Jednorodzinny wolnostojący dom z poddaszem użytkowym o powierzchni mieszkalnej 180 m kw. wraz z garażem i tarasem zajmuje około 160 m kw. W tym przypadku minimalna wielkość działki to około 500 m kw., np. 20 na 26 metrów. Ta wielkość działki pozwoli zachować wszystkie odległości wynikające z prawa budowlanego. Jeśli jednak decydujemy się na dom parterowy z garażem, to powierzchnia ta powinna wynosić około 600 m kw. Zalecana powierzchnia działki pod dom jednorodzinny, która w pełni pozwoli korzystać z uroków mieszkania we własnym domu, to 1.000 m kw. W takim układzie można wygodnie urządzić ogród i zachować odpowiedni „dystans” do sąsiadów. Jeżeli powierzchnia zabudowy przekracza 40 proc. powierzchni działki



proporcja jest niekorzystna. Może należałoby się zastanowić nad budową domu o mniejszej powierzchni lub zdecydować się na dom bliźniaczy.

Strony świata a nasza działka

Najlepszy układ to wjazd od strony północnej. W takim układzie taras czy ogród, które znajdują się za domem są osłonięte przed oczami gapiów, a my możemy korzystać z uroków południowego światła. Wschodni wjazd również pozwala dobrze wykorzystać nasłonecznioną część działki.

Jeżeli ulica jest od zachodu, w wakacyjne wieczory

promienie słońca będą dogrzewać elewację od frontu i obszar działki przed domem. Najbardziej niekorzystny jest wjazd południowy, wtedy to oświetlona część działki, która najlepiej nadaje się na rekreację znajduje się od ulicy. Mniejszy komfort zapewnia działka narożna.

W tym układzie okna wychodzą na ulicę z dwóch stron. Taki układ ogranicza również urządzenie części rekreacyjnej. Najlepiej jest, gdy okna z trzech stron zorientowane są na działkę, a tylko z jednej na ulicę.

Przepisy ograniczające zabudowę działki

Przepisy budowlane określają, jakie odległości należy zachować między domem, a granicą działki oraz róż-

nymi elementami:

- odległość ściany domu od granicy z sąsiadem 4 m, ściana bez okien 3 m
- śmietnik: odległość od okien 3 m, od granicy 2 m, chyba że sąsiaduje z podobnym urządzeniem na działce obok, wtedy może być w granicy
- szambo / eko oczyszczalnia: od okien i drzwi 5 m, od granicy działki 2 m lub jak powyżej
- studnia: od szamba 15 m, od granicy 5 m.

W następnym numerze „Od piwnicy aż po strych”: druga część artykułu „Obejrzyj działkę, zanim ją kupisz”.

REKLAMA



Wykonujemy montaż oraz naprawę:

- instalacji wody ciepłej i zimnej,
- instalacji kanalizacyjnej,
- instalacji grzewczych,
- urządzeń gazowych,
- wyposażenia łazienek,
- instalacji retencyjnych gospodarujących wodę deszczową,
- instalacji rozsączających,
- przydomowej oczyszczalni ścieków,
- centralnych odkurzaczy

www.rormaker.pl

+ 48 600 299 899 | e-mail biuro@rormaker.pl

- Moja emerytura jest tak niska, że absolutnie nie mogę odłożyć ani złotówki, a wręcz brakuje mi do końca miesiąca. Większość mojej emerytury idzie na opłaty i leki. Zdarza się, że nie dojadam - mówi Wanda D.

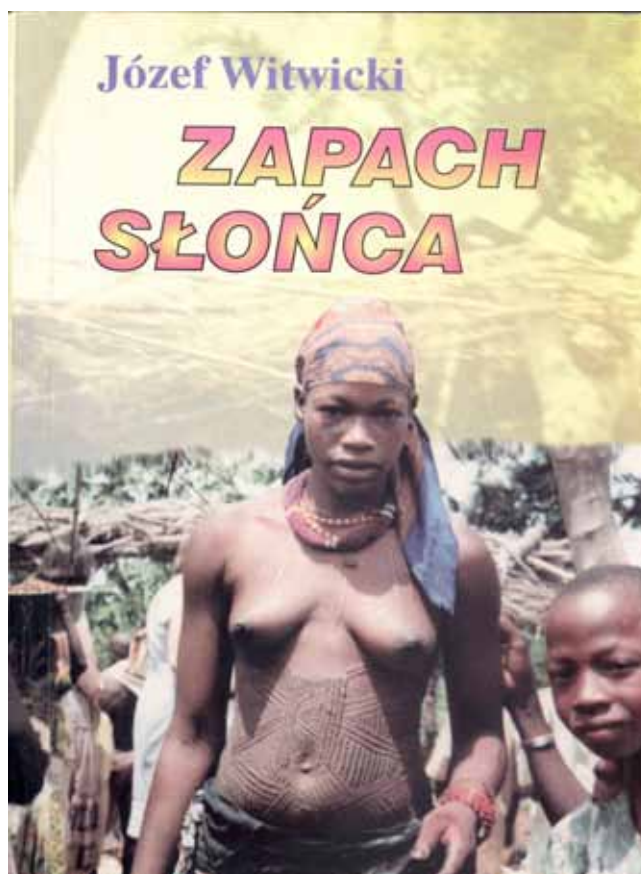
ZOBACZ ILE WZROŚNIE TWOJA EMERYTURA

750,00 zł	765,07	15,06
775,00 zł	790,54	15,54
800,00 zł	816,18	16,18
825,00 zł	841,65	16,65
850,00 zł	867,11	17,11
875,00 zł	892,76	17,76
900,00 zł	918,22	18,22
925,00 zł	943,87	18,87
950,00 zł	969,34	19,34
975,00 zł	994,74	19,77
1 000,00 zł	1020,45	20,45
1 025,00 zł	1045,92	20,92
1 050,00 zł	1071,39	21,39
1 075,00 zł	1097,04	22,04
1 100,00 zł	1122,5	22,5
1 125,00 zł	1148,16	23,16
1 150,00 zł	1173,61	23,61
1 175,00 zł	1199,09	24,1
1 200,00 zł	1224,72	24,72
1 225,00 zł	1250,2	25,2
1 250,00 zł	1275,85	25,85
1 275,00 zł	1301,32	26,32
1 300,00 zł	1326,78	26,78
1 325,00 zł	1352,43	27,43
1 350,00 zł	1377,9	27,9
1 375,00 zł	1403,37	28,37
1 400,00 zł	1428,98	28,98
1 425,00 zł	1454,48	29,48 zł
1 450,00 zł	1480,13	30,13 zł
1 475,00 zł	1505,59	30,59 zł
1 500,00 zł	1531,06	31,06 zł
1 525,00 zł	1556,71	31,71 zł
1 550,00 zł	1582,18	32,18 zł
1 575,00 zł	1607,64	32,64 zł
1 600,00 zł	1633,22	33,22 zł
1 625,00 zł	1658,75	33,75 zł
1 650,00 zł	1684,41	34,41 zł
1 675,00 zł	1709,87	34,87 zł
1 700,00 zł	1735,33	35,33 zł
1 725,00 zł	1760,98	35,98 zł
1 750,00 zł	1786,44	36,44 zł
1 775,00 zł	1811,91	36,91 zł
1 800,00 zł	1837,57	37,57 zł
1 825,00 zł	1863,03	38,03 zł
1 850,00 zł	1888,67	38,67 zł
1 875,00 zł	1914,14	39,14 zł
1 900,00 zł	1939,6	39,60 zł
1 925,00 zł	1965,26	40,26 zł
1 950,00 zł	1990,72	40,72 zł
1 975,00 zł	2016,19	41,19 zł
2 000,00 zł	2041,83	41,83 zł
2 500,00 zł	2552,45	52,45 zł
3 000,00 zł	3063,22	63,22 zł
3 500,00 zł	3573,99	73,99 zł

Emeryci pytają: z czego żyć?

Niestety nie mamy dobrych wieści dla rzeszy emerytów. Zapowiadana na 2014 rok waloryzacja rent i emerytur zrekomensuje zaledwie wzrost cen, gdyż zgodnie z przewidywaniami inflacja w następnym roku wyniesie 2,4 proc. Podwyżka emerytur to 2,14 proc. Senior pobierający dziś najniższe świadczenie w przyszłym roku otrzyma zaledwie 14 zł. więcej. To o połowę mniejsza podwyżka niż w roku bieżącym.

red.



Jeziorowski usłyszał przeprosiny

Można by rzec nareszcie... Po 12 latach walki przed wymiarem sprawiedliwości, Henryk Jeziorowski poczuł satysfakcję. Pod koniec maja otrzymał od Stowarzyszenia Kupców „Promenada” pisemne przeprosiny. Rzecz jasna były one możliwe w związku z

uprawomocnieniem się wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie.

„Przepraszamy pana Henryka Jeziorowskiego za zawarcie w uzasadnieniu uchwały nr 01/07/2006 z dnia 25 lipca 2006 roku nieprawdziwych i krzywdzących informacji o jego pracy jak Prezesa Zarządu Stowarzyszenia Kupców „Promenada” w Częstochowie w okresie od 4 lipca 2000 roku do 16 grudnia 2001 roku w zakresie dotyczącym przyczyn zajęcia rachunku bankowego Stowarzyszenia przez Komornika Sądowego, strat Stowarzyszenia w kwocie 110.000 zł w następstwie niezapłacenia za prezesury powoda pięciu faktur, stworzenia podstaw do wystąpienia z roszczeniami odszkodowawczymi przez Firmę Halemski i działania a celu ośmieszenia nowego Zarządu”.

Ponadto pan Henryk zostanie zaproszony

przez zarząd Stowarzyszenia na najbliższe Walne Zgromadzenie Członków. Tam osobiście może odczytać oświadczenie zarządu. Zakończenie wieloletniego sporu nie w pełni jednak satysfakcjonuje Henryka Jeziorowskiego. Uważa on bowiem, że niesłusznie został pozbawiony członkostwa w Stowarzyszeniu, a szczególnie pogodzić się nie może z faktem, iż przez lata był – jego zdaniem – pomawiany i obrażany.

Ktoś by mógł powiedzieć: „co to za sprawa?”, ale nie dla byłego prezesa, któremu – jak sam przyznaje – pozostało jedynie dobre imię i nawet w tak wydawałoby się błahej sprawie, nie pozwoli go szargać.

Dziś przez pana Henryka przemawia rozgoryczenie i żal, zastanawia się wręcz czy jego działania w przeszłości, jako prezesa miały w ogóle sens?

red.

DETEKTYWI

Jedynie licencjonowane biuro detektywistyczne w Częstochowie

NAJLEPSI W MIEŚCIE!!!

Al. NMP 31/5

34 34 700 14

607 497 594

533 690 210

Nr wpisu do ewidencji:

MSWiA RD-19/2011

www.DetektywCzestochowa.pl



SERWIS KOMPUTEROWY

SKUP SPRZEDAŻ NAPRAWA



Wymiana matryc LCD / LED

Gniazda zasilania, USB

Czyszczenie laptopów

Naprawa płyt głównych

Reballing / wymiana układów BGA

516-452-138

Sobieskiego 13
Częstochowa

Szybka pożyczka dla Firm

nawet 7000 zł!

Proste zasady, minimum formalności

Provident

Polska S.A.

600 400 370

(taryfa wg opłat operatora)

mcs

PROGRAM SZKOLENIA OBEJMUJE:

1. Warunki przyznawania urlopu oraz dodatkowego urlopu macierzyńskiego, urlopu ojcowskiego i nowego świadczenia – urlopu rodzicielskiego.
2. Zmiany sposobu obliczania średniorocznego zatrudnienia przez firmy, których pracownicy korzystają z urlopów
3. Sposoby obliczania podstawy wymiaru zasiłku macierzyńskiego
4. Możliwości przeliczania podstawy wymiaru w przypadku podzielenia się urlopami pomiędzy obojgiem rodziców
5. Zmiany okresu trwania dodatkowego urlopu macierzyńskiego i zmiany terminu składania wniosków o urlop

Szczegóły dotyczące tematyki poszczególnych bloków znajdziecie Państwo na naszej stronie internetowej www.mcs.edu.pl, lub bezpośrednio u naszych konsultantów:

Aleksandra Czerminska
@: a.czerminska@mcs.edu
Tel: /22/ 839 55 99

W związku ze zmieniającymi się przepisami, dotyczącymi urlopów macierzyńskich i rodzicielskich, Mazowieckie Centrum Szkoleń sp. z o.o. zaprasza na szkolenie, które pozwoli Państwu zapoznać się z nowymi przepisami – po nowelizacji prawa pracy – od 17 czerwca 2013 r.

URLOPY MACIERZYŃSKIE – ZMIANY PRAWNE 2013 r.

Osobą prowadzącą szkolenie jest **były doradca w gabinecie Wicepremiera oraz Ministra Pracy** co gwarantuje rzetelność oraz profesjonalizm.

Program szkolenia obejmuje 1 dzień, wraz z przerwą kawową oraz lunchem.

Gwarantujemy Państwu zdobycie, m.in. wiedzy związanej z ustalaniem uprawnień oraz wymiarem urlopu, a także poznanie nowych uregulowań prawnych wraz z ich praktycznym zastosowaniem.

P.H.U. **„ROLTEX”**

Oferuje:

- części zamienne do ciągników C385 i pochodnych
- części zamienne do ciągników C330, 360, MF
- akumulatory ciągnikowe i samochodowe
- części do maszyn rolniczych
- artykuły techniczne
- opony ciągnikowe i inne

FOLIE DO SIANOKISZONKI

PODZESPOŁY C385 PO REGENERACJI

www.roltex.cze.pl

42-160 Krzepice ul. Kościuszki 77 (za Domem Strażaka)
tel. 34 317 55 16

MARTOM FINANSE

Pośrednictwo kredytowe

- pożyczki chwilówki bez BIK bez opłat wstępnych i ukrytych kosztów **od 200 zł do 850 zł**
- kredyty gotówkowe i konsolidacyjne

Al. NMP 33/5 I p. 42-200 Częstochowa
tel. 34 347 08 20
kom. 531 030 040

AUTOZŁOMOWANIE

Zaświadczenia od ręki

tel. 34 318 11 85
600 243 067

Ale szybka gotówka!

nawet 7000 zł!

Proste zasady, bez zbędnych formalności

Provident Polska S.A.
tel. 600 400 295
(opłata wg taryfy operatora)

PAL GDZIE CHCESZ! NAJLEPSZE E-PAPIEROSY!

VOLISH premium brand

CENTRUM HANDLOWE 'REAL' CZĘSTOCHOWA

www.expent.pl tel.: 698 467 421

Sprzedam działkę

pracowniczą

w Rzęsawach nr 368

tel. 343255704

Sprzedam francuską

suknię ślubną, prostą, elegancką (36/38)

oraz welon długi z hiszpańskiej koronki.

Buty i kolczyki oddam.

Tel: 518 625 164

AUTO

Naprawa zamków i stacyjek samochodowych

Dorabianie kluczy z immobilajzerem

ZAMKI

Awaryjne otwieranie samochodów

Jan Łaczmański & Sławomir Grzywiński

RĘDZINY WESOŁA 41
tel. 34 327 98 24

Dom Handlowy "SEKA" Częstochowa
Al. Najświętszej Maryi Panny 12D
Poziom -1

TESCO Częstochowa
ul. Drogowców 12

tel. 602 666 218
tel. 602 257 390

KREDYTY

konsolidacje • oddłużenia • pożyczki

- do 500 000 zł
- na dowolny cel
- także z komornikiem

Częstochowa
tel. 34 322 50 72
tel. 34 322 01 95

Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe, odszkodowanie:

Niemcy, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Austria, Norwegia, Belgia, Włochy, Europa, USA

Tel. 71 385 20 18, 601 759 797

PKS Częstochowa S.A.

42-200 Częstochowa, ul. Krasińskiego 14/24 (wjazd także od ul. Pułaskiego)
tel. (034) 379 11 12
http://www.pks-czestochowa.pl

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE WSZYSTKICH TYPÓW POJAZDÓW

pon.-pt. 600 - 2200
sobota 600 - 1400

HURTOWNIA ZABAWEK "AS"

ul. Warszawska 57
42-200 Częstochowa
tel. 34 361 53 67
czynne 8⁰⁰-17⁰⁰

BALUSTRADY ZE STALI NIERDZEWNEJ

www.wolmar.pl

692-337-192

Kupię

Hyundai H100

cały lub uszkodzony

500-349-500

Potrzebujesz szybko gotówki?

Provident Polska S.A.
600 400 288
(taryfa wg opłat operatora).

CZĘŚCI ZAMIENNE DO SAMOCHODÓW FRANCUSKICH

AUTOKAZ

szeroki wybór części oryginalnych i zamiennych

CITROEN • PEUGEOT • RENAULT

42-200 Częstochowa ul. Strażacka 5
tel/fax 034/ 365 52 53
tel. kom. 0 502 549 088

WYDAWNICTWA AKCYDENSOWE

SPÓŁKA AKCYJNA

DRUKI MATERIAŁY BIUROWE

Sklep: Częstochowa ul. Joselewicza 10
tel. 0 34 324 32 65
WWW.WA.COM.PL

PeBol Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

Częstochowa, ul. Poświętowskiej 5d, tel. 034/ 372 16 77
www.pebol.com.pl, e-mail: biuro@pebol.pl

oferuje:

- pełny zakres sprzątania
- konserwację wszelkich podłóg i posadzek kamiennych
- sprzedaż maszyn sprzątających
- mechanicznego i ręcznego sprzętu do profesjonalnego sprzątania oraz nowoczesnych, wysoce wydajnych, ekologicznie przyjaznych środków chemicznych do mycia, dezynfekcji, konserwacji podłóg, posadzek, dywanów, odświeżania powietrza w pokojach.

Renée STUDIO FRYZJERSTWO

zapraszamy:
pn. - pt. 8.00-20.00, sob. 8.00-14.00

Renata MOFINA
42-200 Częstochowa
ul. Jasnogórska 38
tel. 518 983 298

najnowsze techniki cięcia kosmetyki TONI&GUY, biolage, opalanie natryskowe regeneracja i przedłużenie włosów, zagęszczenie włosów, zagęszczanie rzęs, upięcia na wszystkie okazje

www.facebook.com/frzyzjerstwo.renee



MUCHOWE MISTRZOSTWA OKRĘGU CZĘSTOCHOWA

W miejscowości Kocin Stary na rzece Kocince odbyły się Muchowe Mistrzostwa Okręgu. Rywalizowało ze sobą 13 najlepszych muszkarzy naszego okręgu w tym jedna juniorka. Zawody odbyły się w dwóch turach na żywej rybie (do każdego zawodnika przypisany był jeden sędzia by złowiona ryba mogła być natychmiast zmierzona i wypuszczona do wody). Dominującą rybą był lipień, choć zdarzały się również pstrągi potokowe jednak w większości nie miarowe. Jeden z zawodników łowił ładne okonie inny płocie, niestety te ryby nie są uwzględniane w zawodach muchowych.

Jako ciekawostkę dodam, że w trakcie zawodów uratowano kilkadziesiąt pstrągów potokowych z ostatniego tarła, które zostały w kamiennym zapadlisku spowodowanym ostatnią dużą wodą i nie miały żadnych szans

powrotu do rzeki. Ratowała te rybki startująca w zawodach juniorka Ksymena Tracz wraz z sędzią Pawłem Wrońskim.

Organizatorzy bardzo dziękują: Jarosławowi Migoniowi – Prezesowi Ochotniczej Straży Pożarnej w Kocinie Starym za udostępnienie terenu oraz świetlicy dla uczestników zawodów oraz Pawłowi Wrońskiemu – Prezesowi Koła Mykanów za organizację bazy zawodów i posiłku.

Mistrzem Okręgu został Daniel Kasprzak, I Wicemistrzem Henryk Dyński, II Wicemistrzem Andrzej Biernacki.

Tekst: Robert Amborski
Zdjęcia: Daniel Kasprzak, Andrzej Tracz i Robert Amborski



Ekologia w mieście

— test Toyoty Yaris Hybrid

Toyota Yaris już po raz drugi zawitała do naszej redakcji. Tym razem jest to wersja spalinowo-elektryczna. Jak poradziła sobie w częstochowskich korkach? Odpowiedź w jednym regionalnym teście Toyoty Yaris Hybrid.

Wygląd

Toyota bardzo zdecydowanie zmieniła wygląd nowego Yarisa w porównaniu z poprzednią generacją modelu, co spotkało się z ciepłym przyjęciem wśród klientów. Myli się jednak ten kto myśli, że hybryda będzie wyglądać gorzej. Agresywny przedni zderzak i ciekawe światła, zarówno z przodu jak i z tyłu, wykonane w technologii LED czynią z eko-Yarisa najlepiej wyglądającą wersję tego modelu. W zasadzie gdyby nie napisy Hybrid i niebieskie wstawki w logo producenta można by pomyśleć, że Toyota postanowiła zaatakować segment małych hothachy.

We wnętrzu zmiany są mniejsze. Prócz niebieskich akcentów, które znajdziemy na kierownicy, fotelach, podłokietniku i gałce zmiany biegów, najważniejszym jest brak obrotomierza. Został on zastąpiony przez zegar wskazujący co aktualnie dzieje się z napędem. Mamy zatem zakres EKO, CHARGE, gdy system się ładuje i POWER jeśli nieco ostrzej obchodzimy się z pedałem gazu. Wszystko to raczej kosmetyczne zmiany. Yaris nadal pozostaje bardzo praktycznym miejskim samochodem. Akumulatory znajdują się pod tylną kanapą, więc bagażnik nie zmienił swoich sporych, jak na tą klasę pojazdów, rozmiarów.

Silnik

Za napędzanie hybrydowego Yarisa odpowiada benzynowy silnik 1.5, który wspomagany jednostką elektryczną generuje moc 100 KM. Największe wrażenie robi przy pierwszym kontakcie. Wciskamy przycisk, zapala się kilka kontrolki i właściwie ciężko powiedzieć czy już można ruszać. Po przestawieniu dźwigni bezstopniowej skrzyni E-CTV na D okazuje się że owszem – samochód jest gotowy do jazdy. Do naszych uszu nie dochodzi jednak wcale dźwięk silnika, a jedynie szum opon. Dopiero mocniejsze wcisnięcie pedału gazu uruchamia silnik spalinowy. Teoretycznie 100 koni mechanicznych powinno wystarczyć do sprawnego rozpędzenia Yarisa, ale na drodze staje automatyczna prze-

kładnia. Brak sprzęgła szybko docenimy w miejskich korkach, jednak skrzynia nie lubi nagłych przyspieszeń i zdecydowanie przeznaczona jest do spokojnej jazdy. Wtedy wszystko odbywa się gładko, czy raczej aksamitnie, natomiast próba nagłego zwiększenia prędkości okupowana jest pracą silnika benzynowego na bardzo wysokich obrotach. Yaris Hybrid to samochód przede wszystkim do miasta, co podkreśla sam producent, deklarowane wyniki spalania są o 0,4 litra na sto kilometrów niższe niż w trasie.

Układ jezdy

Yaris Hybrid prowadzi się bardzo dobrze jak na tą klasę pojazdów. Nie bez znaczenia jest prawdopodobnie obniżenie środka ciężkości przez baterie znajdujące się pod tylną kanapą. Wspomaganie pracuje intensywnie, abyśmy nie musieli się zmęczyć w mieście, a przy wyższych



prędkościach słabnie na tyle, że można zachować spokój. Lekkie zastrzeżenia można mieć do małej ilości informacji o tym co konkretnie dzieje się z przednimi kołami przekazywanymi na kierownicę, ale Yaris Hybrid to nie rajdówka. Zawieszenie jest wygodne i dobrze radzi sobie z częstochowskimi bardzo dziurawymi drogami. Choć najmniejsza hybryda Toyoty to pojazd przede wszystkim do miasta świetnie sprawdza się na trasie. Jeśli przyjdzie nam pokonać długi, kilkuset kilometrowy odcinek, to nasz kręgosłup będzie bardzo wdzięczny, że przejechaliśmy go właśnie Yarisem.



Za użyczenie samochodu do testu redakcja dziękuje:

Toyota Częstochowa
Al. Wojska Polskiego 68/76
tel. 34 367 51 51
www.toyotaczestochowa.pl



Podsumowanie

Toyota postąpiła bardzo odważnie wprowadzając Yaris Hybrid na polski rynek. Wydawało się że pomysł sprzedawania stosunkowo drogiego samochodu segmentu B nie może się w naszym kraju udać. Jak pokazują wyniki sprzedaży i bardzo duże zainteresowanie modelem Polacy chcą tanich hybryd. Mała Toyota to w końcu najtańszy pojazd z silnikiem spalinowo-elektrycznym. Zaś co do wysokiej ceny zakupu jak na tą klasę pojazdów należy pamiętać, że w porównaniu do wersji benzynowej zaoszczędzimy na paliwie, a przypadku diesla koszty serwisowania będą znacznie wyższe.

Najważniejsze co można wynieść po jeździe testowej Yarisem Hybrid to fakt, że mimo zaawansowanej technologii samochód wiele się nie zmienił. Nie wzrosła drastycznie jego waga, nie zmniejszyła się ilość miejsca we wnętrzu czy bagażniku. Yaris pozostał Yarisem, czyli jednym z najlepszych modeli w swojej klasie. Natomiast odpowiedź na pytanie czy spodoba się nam zupełna cisza podczas stania w korku najlepiej uzyskać samemu podczas jazdy testowej. Wyjątkowe wrażenia, uczucie ratowania planety i zdziwione spojrzenia innych kierowców – gwarantowane.

Dawid Kluczny
foto: Marek Dziurkowski



REKLAMA

CARINA

PAPY TERMOZGRZEWALNE DUŻY WYBÓR NISKIE CENY

www.carina.czest.pl

PRODUCENT RYNIEN I AKCESORIÓW TŁOCZONYCH

KOLANKA, NAROŻNIKI, KOSZE ZLEWOWE I INNE

MIEDŹ, TYTAN-CYNK, OCYNK

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH

USŁUGI BLACHARSKO DEKARSKIE do 6 mb

GONTY BITUMICZNE

42-280 Częstochowa

ul. Tatrzańska 15

tel./fax 34 324 88 92

Kolejne wyjazdowe zwycięstwo Lwów

W niedzielnym spotkaniu Dospelu Włókniarza Częstochowa z składywęgla.pl Polonią Bydgoszcz nie było niespodzianki. Biało-zieloni wygrali 49:41.

Polonia Bydgoszcz do meczu przystąpiła osłabiona brakiem Grega Hancocka. Włodarze klubu znad Brdy już jakiś czas temu określili utrzymanie Ekstraligi zadaniem niewykonanym i w trosce o finanse postanowili zrezygnować ze swoich najlepszych, a jednocześnie najdroższych zawodników. Ostatecznie po renegocjowaniu warunków kontraktu w niedzielnym spotkaniu wystąpił Aleksandr

Loktajew. Zabrakło jedynie Amerykanina.

Zdecydowanym faworytem był zatem zespół Włókniarza, ale po dwóch pierwszych biegach na tablicy wyników widniało zaskakujące 9:3 dla gospodarzy. Bardzo dobra postawa pary Jensen-Holta i bezbłędny Sajfutdinow utrzymywali biało-zielonych w kontakcie z gospodarzami. Wraz z rozwojem meczu coraz więcej atutów po swojej stronie



miał Dospel. Po słabym początku obudził się Łaguta, a bardzo słabego Szombierskiego skutecznie zastępował Czaja. Mimo wszystko przed biegami nominowanymi gospodarze przegrywali tylko dwoma oczkami, jednak obie gonitwy tylko zwiększyły przewagę Włókniarza.

Po niedzielnym spotkaniu Polonia straciła nawet matematyczne szanse na utrzymanie i z całą pewnością spadnie do pierwszej ligi. Włókniarz natomiast może być już spokojny o play-offy, natomiast bardzo ważne będzie miejsce zajmowane w ligowej tabeli po zakończeniu rundy zasadniczej. Szansa na poprawienie dorobku dużych punktów już w najbliższy czwartek. 15 sierpnia do Częstochowy zawita Unia Tarnów.

dk

foto: Marek Dziurkowski

Dospel Włókniarz Częstochowa - 49

1. Grigorij Łaguta - 11+1 (1,2,3,3,2*)
2. Rafał Szombierski - 0 (d,0,-,-)
3. Rune Holta - 9+2 (2*,2*,0,2,3)
4. Michael Jepsen Jensen - 8 (3,3,1,0,1)
5. Emil Sajfutdinow - 15 (3,3,3,3,3)
6. Artur Czaja - 6+2 (2,0,1,1*,2*)
7. Adam Strzelec - 0 (0,0,0)

Składywęgla.pl Polonia Bydgoszcz - 41

9. Krzysztof Buczkowski - 9+2 (2*,2,2*,2,1)
10. Aleksandr Loktajew - 10+1 (3,1*,3,3,0)
11. Robert Kościecha - 9 (1,3,2,1,2)
12. Mateusz Szczepaniak - 3+2 (0,1,1*,1*,0)

13. Hans Andersen - 2+1 (1*,1,0,-)
14. Szymon Woźniak - 3 (3,0,0)
15. Mikołaj Curyło - 5 (1,2,2,0)

Bieg po biegu:

1. (61,06) Loktajew, Buczkowski, Łaguta, Szombierski (d4) 5:1
2. (62,00) Woźniak, Czaja, Curyło, Strzelec 4:2 (9:3)
3. (60,31) Jensen, Holta, Kościecha, Szczepaniak 1:5 (10:8)
4. (60,68) Sajfutdinow, Curyło, Andersen, Strzelec 3:3 (13:11)
5. (61,97) Kościecha, Łaguta, Szczepaniak, Szombierski 4:2 (17:13)
6. (60,43) Jensen, Holta, Andersen, Woźniak 1:5 (18:18)
7. (61,00) Sajfutdinow, Buczkowski, Loktajew, Czaja 3:3 (21:21)
8. (61,78) Łaguta, Curyło, Czaja, Andersen 2:4 (23:25)
9. (61,16) Loktajew, Buczkowski, Jensen, Holta 5:1 (28:26)
10. (61,63) Sajfutdinow, Kościecha, Szczepaniak, Strzelec 3:3 (31:29)
11. (62,06) Loktajew, Holta, Czaja, Curyło 3:3 (34:32)
12. (62,53) Łaguta, Czaja, Kościecha, Woźniak 1:5 (35:37)
13. (62,46) Sajfutdinow, Buczkowski, Szczepaniak, Jensen 3:3 (38:40)
14. (62,75) Holta, Kościecha, Jensen, Szczepaniak 2:4 (40:44)
15. (62,85) Sajfutdinow, Łaguta, Buczkowski, Loktajew 1:5 (41:49)

KONKURS ROZSTRZYGNIĘTY (HALINA)

Wygrali zestaw produktów marki Halina!

W poprzednim numerze ogłosiliśmy konkurs, w którym do wygrania były pakiety produktów marki Halina: Płatki Owsiane Górskie Halina, Płatki Ryżowe Błyskawiczne Halina, Fasola Drobną Halina, Soczewica Zielona Halina, Ryż do Risotto Arborio Halina, Ryż Gold Parboiled Halina, Kasza Gryczana z Warzywami Halina.

Konkurs zakończony, a nagrody czekają na zwycięzców:

Marta Duda
Agnieszka Morawska
Bożena Stelmach

Gratulujemy!

M	Drużyna	M	Bon	Pkt	Z	R	P	+/-
1	Stelmet Falubaz	16	4	28	11	2	3	+125
2	Dospel Włókniarz	16	6	28	11	0	5	+61
3	Unibax Toruń	16	6	25	9	1	6	+101
4	Unia Tarnów	16	5	23	9	0	7	+50
5	Fogo Unia Leszno	16	4	22	8	2	6	+84
6	Stal Gorzów	16	3	19	7	2	7	+25
7	PGE Marma Rzeszów	16	2	17	7	1	8	-98
8	Betard Sparta	16	3	16	6	1	9	-39
9	Polonia Bydgoszcz	16	0	8	4	0	12	-141
10	Lechma Start	16	1	8	3	1	12	-168



Piekło zostało spalone

Jest ostatnim żyjącym uczestnikiem buntu i ucieczki więźniów z hitlerowskiego obozu śmierci w Treblince. Ma 90 lat i na stałe mieszka w Izraelu. Mimo wieku, niemal co roku uczestniczy w uroczystościach upamiętniających bohaterów zryw skazanych na zagładę więźniów. Kilka dni temu także nie mogło go w Treblince zabraknąć, zwłaszcza, że 2 sierpnia minęła dokładnie 70. już rocznica buntu i ucieczki więźniów obozu.

Po prawdzie wierzyć się nie chce, że o tym człowieku nikt w Częstochowie nie wie, niczego nie słyszał, słowem – że Samuel Willenberg jest w swoim rodzinnym mieście zupełnie nieznan. Tak jest, Samuel Willenberg jest częstochowianinem! Kilka dni temu w Treblince pojawił się w towarzystwie innego częstochowianina, honorowego mieszkańca naszego miasta, Zygmunta Rolata. Szeroko wydarzenie to komentowała BBC, a relacja specjalnego wysłannika brytyjskiej telewizji publicznej, Adama Eastona, była poruszająca w stopniu najwyższym. Nawiasem mówiąc, to nie pierwsza informacja o Samuelu Willenbergu w BBC. Przed rokiem stacja wyemitowała bowiem niezwykle dokument o tym nadzwyczajnym człowieku rodem z Częstochowy.

Do Treblinki Samuel Willenberg trafił jesienią 1942 roku, w wieku 19 lat, z getta w Opatowie. Był synem malarza i ubrany był w poplamiony malarski fartuch ojca, fartuch, który uratował mu życie. Jeden ze współwięźniów zapytał go skąd pochodzi, a kiedy pan Samuel odparł, że z Częstochowy, współwięźniów, prawdopodobnie także pochodzący z naszego miasta, podpowiedział mu, by mówił, że jest murarzem. Tak zrobił, a uwiarygodnił jego oświadcze-

nie właśnie poplamiony fartuch. Dzięki temu przeżył. Skierowany został do grupy więźniów segregujących osobiste rzeczy mordowanych przez Niemców Żydów.

Latem 1943 roku grupa około 70 więźniów zaplanowała ucieczkę z obozu śmierci. Doszło do niej 2 sierpnia. Więźniowie dostali się dzięki dorobionemu kluczowi do obozowej zbrojowni, zabrali broń i podpalili obóz, licząc, że w zamieszaniu spowodowanym pożarem łatwiej będzie uciec. Udało im się, choć kilku z uciekinierów zginęło. Pan Samuel, ranny w nogę, zdołał przedostać się do pobliskiego lasu.

- Czułem się jak szaleniec – wspominał w dokumencie telewizji BBC. – Krzyczałem na cały głos: „Piekło zostało spalone”.

Po wielu dniach tułaczki, ukrywania się, głodowania zdołał dostać się do Warszawy, gdzie mieszkali wówczas jego rodzice. Niemal od razu wstąpił do Armii Krajowej. Brał udział w Powstaniu Warszawskim, a po jego upadku ukrywał się aż do końca wojny. W roku 1950 wyjechał z żoną Krystyną do Izraela.

To oczywiście w największym skrócie przedstawiona historia niezwykłego człowieka, Samuela Willenberga z Częstochowy. Ku pamięci.

Warto na koniec zapytać czy nie byłoby wskazane, by tak brawurowo działający częstochowscy radni wysłali delegację do Treblinki? No tak, trochę za późno. No to może warto byłoby jakoś uhonorować pana Samuela Willenberga. Zygmunt Rolat tam był, on wie, z pewnością mógłby pomóc. Tylko musi się komuś chcieć. Bo trochę to przykre, że o człowieku, który niedawno był bohaterem programów informacyjnych od Waszyngtonu przez Tel Awiw do Londynu, jakoś nie słychać w jego rodzinnym mieście.

Andrzej Kawka

Orange zwiększa zasięg szybkiego internetu mobilnego

Orange rozpoczął świadczenie usług dostępu do internetu w pasmie UMTS900. Już teraz są one dostępne na obszarze blisko 1/5 powierzchni kraju, a wkrótce zostaną uruchomione w kolejnych regionach. Dzięki temu znacznie zwiększy się zasięg szybkiego mobilnego internetu Orange. Docelowo obejmie on 98,9 proc. Polaków, umożliwiając im dostęp do sieci z prędkością do 42 Mb/s w miastach i do 21 Mb/s na pozostałych terenach.

Wykorzystanie pasma UMTS 900 dla usług mobilnej transmisji danych HSPA+ (do 21 Mb/s) pozwala zwiększyć zasięg i dostępność szybkiego mobilnego internetu na terenach słabo zurbanizowanych oraz wiejskich. Jest istotnym uzupełnieniem zasięgu usług internetowych Orange – HSPA+ DC (do 42 Mb/s), świadczonych w pasmie UMTS2100.

Dzięki połączeniu możliwości korzystania z transmisji danych w obu technologiach, po zakończeniu prac technicznych, zaplanowanym na III kw. 2014 r., w zasięgu szybkiego mobilnego internetu Orange znajdzie się 98,9 proc. populacji kraju. Oznacza to, że



klienci Orange będą mogli łączyć się z siecią i korzystać z szerokopasmowego dostępu do internetu praktycznie w każdym, zamieszkałym miejscu Polski.

Korzystanie z usług w technologii UMTS900 nie wiąże się z żadnymi dodatkowymi opłatami i jest możliwe za pomocą większości nowoczesnych telefonów, smartfonów, tabletów i komputerów z modemami GSM.

Prace techniczne trwają od maja 2012 r., i przekroczyły już półmetek.

Ważnym efektem realizowanego projektu będzie znaczne zwiększenie liczby stacji bazowych obsługujących klientów sieci Orange – ogółem ich liczba wzrośnie o ponad 50 procent. Dzięki temu w zasięgu usług 3G (technologia UMTS) znajdzie się blisko 99% Polaków. Zwiększenie liczby nadajników i uruchomienie nowych technologii pozwoli na znaczny wzrost jakości usług.

Stacje bazowe Orange będą też gotowe do uruchomienia szybkiej mobilnej transmisji danych w technologii LTE.

red.

Częstochowianie nie gęsi

Nielusy kocmołuch i wiecznie uciurany frymusnik ciął się bez chapti po sadzie. Pomyślał, że ma dobrą okazję do dziorgi. Nazbierał gugul na garus do zrywki. W hajzie, siorbiąc, zjadł zupe, po której dostał zgódki. Bolał go bęc i chyrał niemilosiernie.

Ktoś, kto nie miał nigdy styczności z Częstochową lub jej okolicami, miałby pewnie niemałe problemy ze zrozumieniem powyższej historyjki z morałem.

Zrywka, chapeć, piterek, dziorga to tylko niektóre regionalizmy częstochowskie. Jedne znamy wyłącznie ze słyszenia, innych używamy na co dzień i może nawet nie jesteśmy świadomi ich wyjątkowego charakteru. Tymczasem wystarczy wyjechać w inny rejon Polski i poprosić w sklepie o „zrywkę”, aby spostrzec zdziwienie na twarzy ekspedientki. Podobnie, nieświadomy niczego właściciel sadu, załóżmy, z Mazowsza nie miałby nic przeciwko „dziordze” owoców z jego drzew.

Odrębność języka mieszkańców Częstochowy i regionu jest wynikiem zaszłości hi-

storycznych. Częstochowa była przez lata częścią Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Kongresowego. To właśnie tutaj rodziła się na nowo polska mowa, tłumiona wcześniej latami przez zaborców. Wpływ dialektu śląskiego oraz położenie Częstochowy na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej, a więc jej związek z Małopolską i tamtejszym dialektem przyczyniły się do powstania odrębnej gwary, która zaczerpnęła niektóre elementy z sąsiednich odmian regionalnych.

Nie wiadomo, dlaczego wyraz „częstochowski” budzi u niektórych negatywne skojarzenia. Mamy „częstochowskie rymy”, „częstochowskie bohemaży”, „częstochowskiego żołnierza”- zawsze jako synonim stylu niskiego, rzeczy drugorzędnej wartości, a przecież o wspaniałej częstochowskiej tabace wspominał już Adam Mickiewicz w „Panu Tadeuszu”, a Maurycy Beniowski gwiazda przeznaczenia chronił „jako częstochowski szkaplerz”. Za jej regionalizmy Częstochowę pochwaliby na pewno również Mikołaj Rej.

Ewa Wójcik

Trenuj i śpij

Ostatnio coraz bardziej popularne staje się uprawianie sportu w późnych godzinach wieczornych i nocnych. O wadach i zaletach nocnego treningu rozmawiamy z instruktorką fitness i trenerką personalną Luizą Kowalską.

- Skąd moda na trening o tak nietypowych porach? W Internecie możemy wyczytać, że trenuje w ten sposób coraz więcej osób, a nawet różne gwiazdy.

- Myślę, że wiąże się to z naszym stylem życia. W ciągu dnia trudno znaleźć czas na aktywność fizyczną, dlatego dopiero wieczorem mamy świadomość, że spełniliśmy już wszystkie swoje obowiązki i możemy poświęcić całą energię na trening.

- Wydaje się, że noc nie jest naturalną porą aktywności a raczej czasem snu i regeneracji. Czy ćwiczenie o tak późnych porach nie ma negatywnego wpływu na procesy zachodzące nocą w naszym organizmie?

- Aktywność i odpoczynek muszą iść w parze. Bardzo istotne jest, żeby zapewnić sobie niezbędne minimum – 8 godzin snu. Dlatego przykładowo osoba, która zapraagnęłaby zażyć

ruchu o północy, powinna spać do ósmej lub dziewiątej rano. Odpowiednio dopasowany trening pozwala na wyciszenie organizmu przed snem, ułatwia zasypianie i stymuluje wzrost.

- Czy nocny trening jest bardziej efektywny od tego prowadzonego za dnia?

- Efektywny trening to przede wszystkim trening systematyczny. Dlatego ważniejsza od jego pory jest regularność. Trzy razy w tygodniu to minimum. Z reguły, wieczorem organizm jest bardziej osłabiony, a tym samym ćwiczenia dają słabsze efekty niż te wykonywane z rana. Jednakże, odpowiednio ułożony plan treningowy i właściwa dieta mogą sprawić, że nawet trening wykonywany wieczorem może być bardziej skuteczny, mimo że fizjologia mówi inaczej.

- Niektórzy odczuwają nocą wzmożony apetyt. Dlatego tak się dzieje i jak sobie z tym radzić?

- Najczęściej wynika to ze źle zbilansowanej diety. Jeśli w ciągu dnia nie utrzymujemy odpowiedniego poziomu cukru we krwi, nocą organizm próbuje uzupełnić powstałe przez całą dobę niedobory. Na szczęście z nocnym podjadaniem łatwo sobie poradzić. Wystarczy, że w ciągu dnia będziemy unikać jedzenia zbyt wielu słodkich przekąsek, albo spożywać je razem z posiłkami, na przykład na deser.

- Czy poleca Pani wieczorny trening?

- Z pewnością ma on wiele zalet. Najważniejsze jest to, aby w ogóle prowadzić aktywny tryb życia. Jeżeli jedyną porą, kiedy możemy sobie pozwolić na trening jest późny wieczór, czy nawet noc, warto poświęcić ten czas na troskę o swoje zdrowie i sprawność fizyczną. Dobrze, że także częstochowianie mają możliwość ćwiczenia o dowolnej porze, gdyż i w naszym mieście istnieją ośrodki treningowe czynne 24 godziny na dobę.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Ewa Wójcik